

Ochrona zdrowia przekształca się w ludobójstwo

20 września 2021

Debata na temat niedawno ogłoszonego obowiązku szczepionkowego jest pełna niekonsekwencji.

Na przykład: mówi się nam, że szczepionki są jak pasy bezpieczeństwa. Ale ilu z nas musi zapinać trzy, cztery, a nawet pięć pasów bezpieczeństwa naraz? Ilu z nas musi zapinać się w dodatkowe pasy, im dłużej jedzie samochodem? Mówi się nam, że szczepionki są bezpieczne. Ale, kontynuując metaforę z pasami bezpieczeństwa, ilu ludzi rocznie ginie przez pasy bezpieczeństwa? Kiedy ostatnio ktoś do was zadzwonił i powiedział szeptem, żeby rządowi cenzorzy nie mogli usłyszeć: „Zapiąłem dziś rano pasy i myślałem, że się przewrócę”? Albo: „Znasz Freda? Zmarł wczoraj w nocy. Tak. Pasy go załatwiły”.

Mówi się nam, że szczepionki są testowane przez rząd i zatwierdzane przez rząd. Tak samo jak plan ewakuacji w Kabulu? Tak samo jak zapewnienia generała Marka Milleya (szef połączonych sztabów sił zbrojnych USA), że wszystko jest pod kontrolą? Tak samo jak operacja Crossfire Hurricane (śledztwo FBI w sprawie rzekomych powiązań Trumpa z Putinem). Mówi się nam, że niezaszczepieni zagrażają szczepionym. (Jeśli tak, to znaczy, że od czterdziestu błądzę w rozumowaniu dotyczącym szczepień.)

Mówi się nam, że antyszczepionkowcy to zwolennicy teorii spiskowych, dlatego szczepionki są w porządku. To taki błąd założycielski: „Źródło twojej informacji jest błędne, więc ta informacja też musi być błędna”. Nieważne, że media głównego nurtu poświęciły cztery lata na snuciu oszałamiającej teorii spiskowej o wspólnocie umysłów Donalda Trumpa i Władimira Putina. Teraz informuje się nas, że teorie spiskowe na temat szczepionek dyskwalifikują wątpliwości co do szczepionek. Ale

powiedzmy, że wchodzi jakiś facet i twierdzi, że QAnon (bardzo popularna teoria spiskowa) to Liza Minnelli i mówi: „Pada deszcz”. Wyglądasz przez okno i rzeczywiście, leje deszcz. „Nie pada”, odpowiadasz jednak. Bo jak można ufać takiemu facetowi, że ma jakiegokolwiek poprawne informacje na jakikolwiek temat?

I tak dalej. Nawet hedoniści spod znaku Aleistera Crowleya z Hollywood, ci, którzy roszczą sobie prawo do angażowania się w każdy rodzaj zdeprawowanego zachowania, jakie tylko im się spodoba, i którzy kręcą filmy celebrujące rozpustę, w której uczestniczą na co dzień, mówią nam teraz – cytując pewnego słynnego potomka członka Sturmabteilung (chodzi o Arnolda Schwarzeneggera, którego ojciec był hitlerowskim funkcjonariuszem) – „Pieprzyć waszą wolność”. Tata nosił brunatną koszulę, a ja zrobiłem karierę dzięki mojej „klacie” i umiejętnościom stosowania filmowej przemocy, ale wy prymitywy, nie jesteście na tyle wolni, by podejmować własne decyzje.

Jedyny naprawdę logiczny mem, który widziałem do tej pory na temat szczepionek to: „Moje ciało, mój wybór”. Myślałem, że to jest koniec i nic więcej nie można dodać. Okazuje się, że to nieprawda. Nawet logika nielogiczności jest nielogiczna w tej ulizanej przez szczepionki Strefie Mroku.

Ale jeśli poszperamy trochę głębiej, zobaczymy, co tak naprawdę się dzieje.

Nie chodzi o szczepionkę – chodzi o kontrolę

W szczepionce nie chodzi o szczepionkę. To sprawa podstawowa. Rząd nie dba o to, czy bedziesz żył, czy umrzesz, o czym dobitnie świadczą ostatnie wydarzenia w Afganistanie. Niezaszczepieni (to znaczy, nigdy nie otrzymali szczepionki na cokolwiek, nigdy), przelewają się przez naszą południową

granicę, przynosząc straszne choroby, takie jak gruźlica i ospa. Ci ludzie nie muszą otrzymywać szczepionek. (Najwyraźniej, nawet Waszyngton zna granice ironii. Nie musisz przestrzegać zasad, jeśli łamiesz prawo.)

W rzeczywistości, nacierający dostają darmowe przejazdy autobusami i samolotami w sam środek naszych społeczności. W dawnych czasach, armie oblegające zamki umieszczaly martwe ciała w katapultach i przerzucały je przez mury zamku w nadziei, że zabiją wroga chorobą. Dziś Wujek Sam kupuje ci bilet na Amtrak i daje ci bony żywnościowe. Efekt jest ten sam, ale metody są o wiele bardziej cywilizowane.

Gdyby rząd rzeczywiście chciał, żebyście żyli, a nie umierali, i gdyby rząd naprawdę wierzył, że szczepionki są sposobem na osiągnięcie tego celu, wtedy nakazałby, aby każdy w obrębie jurysdykcji Stanów Zjednoczonych otrzymał tyle szczepionek, ile uważa się za konieczne. Ale tak się nie dzieje i nie będzie się działo. W rzeczywistości dzieje się coś wręcz przeciwnego.

Pamiętajmy również, że jest to ten sam rząd, który uznaje aborcję – dosłowne rozczłonkowanie istot ludzkich – za „prawo człowieka”. Gdyby talibowie pouczali nas o ochronie życia ludzkiego, mieliby do tego większe prawo niż Nancy Pelosi. „Wszyscy będziecie teraz bezpieczni, słyszycie?” – brzmi miło, gdy mówi to wasza babcia. Brzmi przerażająco, gdy osobą życzącą ci powodzenia jest kostuchą we własnej osobie.

Po drugie, w szczepionce chodzi o kontrolę. Rząd nie ma legitymacji nie tylko w kwestii aborcji i praw człowieka, ale w jakiejkolwiek innej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że Waszyngtonem rządzą na wskroś skorumpowane elity, ludzie, których zgnilizna duszy zmusiłaby starożytnych rzymskich senatorów do milczenia. Rząd bez legitymacji nie zawraca sobie głowy przekonywaniem ludzi do robienia różnych rzeczy. On im to nakazuje. Kiedy potrzebuje przykrywkę dla tyranii, przywozi socjopatę w fartuchu laboratoryjnym (Mengele, Fauci,

wybercie sobie), aby intonował linię partii. Każdy, kto nie „podąża za nauką” (przekartkuj stare „teorie naukowe” z czasów Związku Radzieckiego, żeby się pośmiać) jest wywożony do więzienia lub w jeszcze jakieś gorsze miejsce.

Pomyślcie o tym w ten sposób. Rdzenni Amerykanie nadal przebywają w obozach, czekając na zrozumienie „naukowej” eugeniki i Objawionego Przeznaczenia (John L O’ Sullivan). Może kiedyś tego doczekają? A może nie. Ale tak czy inaczej, będą nadal kontrolowani.

Tak więc w szczepionce nie chodzi o szczepionkę, ale o zmuszenie Amerykanów do robienia rzeczy, których nie chcą robić. Pamiętacie te wszystkie badania, które dowodziły, że pasy bezpieczeństwa tak naprawdę nie ratują życia? Żartuję, nie było takich badań. Jest za to mnóstwo badań dowodzących, jak ta „szczepionka” zabija ludzi. Ale nie wolno nam już ich czytać. Oczy w ścianę, zek (zakliucionnyj). Plebs nie zadaje pytań, tylko wykonuje rozkazy.

Co się więc tutaj tak naprawdę dzieje? W niedawnej rozmowie z Peterem Redpathem (<https://www.aquinasschoolofleadership.com>), emerytowanym profesorem filozofii i znawcą myśli św. Tomasza z Akwinu, miałem moment olśnienia. Profesor Redpath wyjaśnił mi, co następuje:

„Kontrolerzy populacji wysuwają ten sam sofistyczny argument, który WHO zaczęło wysuwać w latach 70-tych, aby promować legalizację aborcji. W tamtym czasie wielokrotnie twierdzili, że „aborcja z wyboru jest 'stosunkowo' bezpieczna pod względem zdrowotnym w porównaniu z zagrożeniami związanymi z alternatywnymi rozwiązaniami”.

W tym celu zastosowali definicję zdrowia WHO jako „stanu pełnego fizycznego, psychologicznego i społecznego (w tym ekonomicznego) dobrostanu”. (<https://www.who.int/about/governance/constitution>) Używali oni, i nadal używają, zasad moralnych Jeremy’ego Benthama i

definicji zdrowia WHO jako „miary bezpieczeństwa medycznego.”

Profesor Redpath wyjaśnił również, że „Alan Guttmacher [jeden z najbardziej wściekłych zwolenników dzieciobójstwa w historii ludzkości] był jednym z wiodących światowych ideologów proaborcyjnych, który naciskał na liberalizację aborcji w latach 60. i 70. współpracujących z WHO”

Innymi słowy, definicja „zdrowia” jest sofistyczna. Św. Tomasz, a przed nim Arystoteles, pisali obszernie na temat znaczenia „zdrowia” i nie obnosili się z tym terminem, jak niemal wszyscy dzisiaj. Ale ponieważ „edukacja” w szkołach państwowych skupia się obecnie prawie wyłącznie na uczuciach i ideologiach terapeutycznych, które mają nam pomóc w radzeniu sobie z tymi uczuciami, ludzie stracili z oczu prawdziwą filozofię. Światowa Organizacja Zdrowia mówi, że zdrowie jest benthamowskie, a my wszyscy kiwamy głowami i bijemy brawo. Tacy geniusze!

Dajemy się nabrać na wszystko, co mówią sofiści, tacy jak „lekarze” z WHO czy Anthony „Maska-albo-mandat” Fauci, snujący pięknie brzmiące frazesy. „Aborcja to opieka zdrowotna” jest nie tylko sprzecznością pojęć. To nawet gorzej niż kłamstwo. Jest to produkt, moim zdaniem, diabelskiej dezorientacji, atak diabła na naszą ludzką zdolność do poznania, kim jesteśmy i jak działamy.

Profesor Redpath bardzo szczegółowo przestudiował „psychologię moralną”

(<https://www.amazon.com/Moral-Psychology-St-Thomas-Aquinas/dp/0998894036>) św. Tomasza z Akwinu. Gorąco polecam jego książki (<https://enroutebooksandmedia.com/nsecmvoll/>). Czytanie Scholastyków i starożytnych filozofów oraz odzyskiwanie zrozumienia znaczenia słów pod lawiną fałszywej filozofii od czasów Rene Descartes’a jest kluczowe dla godnego życia, jako istoty powołanej do istnienia z Miłości Boga w każdej epoce. Jest to szczególnie pilne, abyśmy czytali Petera Redpatha i innych prawdziwych filozofów dzisiaj, kiedy sofistyka jest

lingua franca praktycznie wszystkich ludzi na Planecie.

Szczepionki są diabelskim zwodzeniem

Kiedy zrozumiemy, że szczepionki są diabelskim zwodzeniem, wiele innych spraw w naszym rozbitym świecie, również zacznie nabierać sensu. Nie chodzi tylko o szczepionki. Nielogiczność szczepionek jest tylko najnowszym z bardzo długiego ciągu kłamstw. Ciągłe przedstawia się nam sofistyczny wybór pomiędzy jedną fałszywą rzeczą a drugą fałszywą rzeczą. „Weź szczepionkę zrobioną z abortowanych dzieci, albo będziesz odpowiedzialny za zabijanie ludzi, którzy już zostali zaszczepieni”. To jest, całkiem dosłownie, wybór, jaki daje nam nasz rząd. To wszystko jest kłamstwem. Ale nie byle jakie kłamstwo. To diabelska logika. I ta logika jest tym, w jaki sposób większość z nas próbuje interpretować świat.

Weźmy na przykład ideologię gender. „Płeć jest płynna i nie ma nic wspólnego z płcią cielesną, więc musisz zamknąć swoją płeć w swoim ciele, zmieniając płeć cielesną za pomocą hormonów i makabrycznych operacji”. Ludzie, którzy nie rozumieją, że ciała występują w dwóch płciach zarówno anatomicznie, jak i komórkowo, nie tylko okłamują siebie i innych. Znajdują się oni pod urokiem, jak my wszyscy w pewnym stopniu, diabolicznej dezorientacji.

Novus Ordo – kolejny przykład diabolicznej dezorientacji

Novus Ordo jest kolejnym bardzo niepokojącym przykładem tej diabolicznej dezorientacji. Sobór Watykański II był pełen modernistycznych infiltratorów, którzy byli piekielnie zdeterminowani, by zniszczyć dziedzictwo Kościoła Katolickiego, by usunąć Magisterium i zasłonić je przekrętami, by powstrzymać wiernych od praktykowania Jedynej Prawdziwej

Wiary. Nie ma tu żadnego błędu genetycznego – moderniści zrobili dokładnie to, co zapowiedzieli. Zrobili z Rzymu głupca.

Ale nie trzeba być nawet tradycjonalistą, aby zdać sobie sprawę, że coś jest nie tak z SW II. „Hermeneutyka ciągłości” – wszyscy nalegali. Zakonnice-gitarzystki, drażniące zgromadzenie wiernych podczas Komunii Świętej, papież-ateista, kardynałowie głoszący herezję, księża odprawiający msze klaunów, biskupi zamykający drzwi do swoich kościołów – to wszystko jest normalne! Tak jak zawsze było! Nie ma tu nic nowego! Zapraszam każdego, dowolnej wiary lub żadnej, do pójścia na mszę Novus Ordo, a następnie na mszę łacińską. Jeśli uważacie, że to jedno i to samo, że słowo określające je jako zestaw to „ciągłość”, to proszę, porzućcie to, co robicie i natychmiast kupcie książki Petera Redpatha. W międzyczasie przeczytajcie Arystotelesa.

Nasz kraj i nasz świat wymykają się spod kontroli z powodu „fejkniusa”, a mianowicie fałszywej nowiny Lucyfera, że Bóg popełnił błąd koronując Marię na Królową Aniołów. Ta fałszywa wiadomość złamała szeregi aniołów na dwie części. Nasi pierwsi rodzice ulegli „fejkjnjosom” – „Ten owoc jest bezpieczny i uratuje życie, został dokładnie sprawdzony przez władze” – i w rezultacie wszyscy zginęliśmy. Fake news to nie tylko kłamstwo, ale i wybór sofisty. Możesz mieć jedno lub drugie, ale tak czy inaczej jesteś skazany na zagładę.

Nieprawda. Rzeczywistość ludzkiej wolności obezwładnia każdą tyranię, bez względu na to, jak szatańska ona jest. Biden i jego reżim, kibicujący aborcji i szczepionkom z abortowanych płodów, są diaboliczni, co do tego nie ma wątpliwości. Ale bez względu na to, jak nienawistny jest ten wybór sofisty, obecnie nam proponowany, bez względu na to, ile broni, więzień, prawników i płatnych „dziennikarzy” posiadają potężni tego świata, zawsze możemy wybrać dobro. Zawsze jesteśmy wolni, aby dokonać wyboru na korzyść Boga. Dokonanie tego wyboru kosztowało życie tak wielu naszych braci i sióstr. Trudna

droga prowadzi do Nieba, nie jest wyłożona czekami z Burismy i godzinami koktajli w Planned Parenthood. Ale ta droga nigdy nie jest zamknięta. Nigdy nie ma objazdu. To zawsze ten sam Człowiek wiszący na tym samym Krzyżu wyznacza drogę. Viva Cristo Rey!

Chrzanić szczepionkę, Biden! Do diabła z twoim obowiązkiem szczepień!. Możesz też zatrzymać swoją chorą miłość do aborcji. Morderstwo to nie zdrowie. Zło nie jest dobrem. Ciemność nie jest światłem. Koniec z wyborem sofisty.

Twój ruch Józek.

Autorstwo: Jason Morgan

Tłumaczenie: Sławomir Soja

Źródło oryginalne: RemnantNewspaper.com

Źródło polskie: Bibula.com